Nr. 38. SOSNOWIEC, dnia 22 września 1935 roku. Rok II.

DODATEK PARAFJALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"

Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw
w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela XV po Świątkach (22 IX).

g. 6. Prymarja z nauką — ks. Mgr. Brodziński.

g. 8 Msza św. z nauką dla Sodalicji Pań — ks. dr. Chomrański.

g. 9,30. Msza św. dla szkół — ks. Kan. Jankowski, nauka — ks. Prof. Giebartowski.

g. 11. Suma — ks. Prof. Giebartowski kazanie — ks. M. Jung.

g. 12,30. Msza św. z nauką—ks. S. Łopaciński.

g. 7,30 W kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. M. Jung.

g. 16. Nieszpory — ks. M. Jung.

Od g. 18 dnia 21 IX do g. 18 dnia 28 IX dyżury pełni ks. Mgr. Brodziński.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 22 b. m. godz. 10 Plenarne Sodalicji Marjańskiej Panien, godz. 12,15 III Zakon św. Franciszka, godz. 15 Plenarne K. S. Kobiet, g. 17 Ogólne Br. Żyw. Różańca.

Poniedziałek dnia 23 bm. godz. 19 Zbiórki zastępu I druchny Witkowskiej i II druchny Jastrzębskiej.

Środa dnia 25 b. m. godz. 18—19 Bibljoteka Parafjalna, godz. 19 Kurs robót K S. M, Żeńskie.

Piątek dnia 27 b. m. godz. 19 Chór K. S. M. Żeńskiej.

Niedziela dnia 29 b. m. godz. 12,15 III Zakon św. Dominika, godz. 15 Rady Żywego Różańca, godz. 17 Ogólne Straży Honorowej.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Niedziela XV po Świątkach

dnia 22 września.

Młodzieniec z Naim, którego na marach wynoszą z miasta na cmentarz, oto obraz losu, jaki czeka nas wszystkich. Ostatnia godzina życia naszego, to chwila niewymownie twarda i przykra. Wśród bólów konania trzeba będzie wtenczas opuścić wszystko, co nam drogie w tem życiu i stanąć przed Sądem Bożym. Rzecz zrozumiała, że wielu ludzi, mianowicie w życiu grzesznem pogrążonych, niechętnie myśli o śmierci i unika skwapliwie każdego spotkania się z jej objawami. Prawy chrześcijanin nie boi się śmierci, spokojnie spogląda jej w oczy, pomny słów Księgi Mądrości: „Dobry jest, o śmierci, sąd twój", Nic bowiem nie zdoła tak zbawiennie podziałać na nas, jak szczere rozważanie ostatecznych rzeczy naszych.

„Postanowiono człowiekowi raz umrzeć" oto wyrok Boży, który z nieubłaganą ścisłością wykonuje się nad wszystkimi ludźmi bez wyjątku. Wykupić się od smierci nikt nie może, za żadne bogactwa świata nawet. Prędzej czy później zatem śmierć dosięgnie każdego z nas, a na zew jej opuścić będziemy musieli świat doczesny. Prawdę tę potwierdza nam doświadczenie codzienne. Obok każdego miasta żywych znajdujemy miasto umarłych: cmentarz; a droga do niego dobrze wydeptana! Ilekroć z gazety wyczytujemy o zgonie człowieka znajomego, ilekroć towarzyszymy zmarłemu na ostatniej jego drodze, ilekroć spoglądamy na mogiły cmentarne, tylekroć, jeżeli nie jesteśmy bezmyślni, powiedzieć sobie musimy: przyjdzie kreska na Matyska.

Chociaż śmierć czeka na nas niechybnie, jednak nie wiemy, kiedy, gdzie i w jaki sposób zmiecie ona nas z tego swiata.

Przestrzega Zbawiciel (Mat. 25, 13): „Módlcie się i czuwajcie, bo nie wiecie ani dnia ani godziny." Możliwe, że drzewo do trumny twojej jeszcze rośnie w lesie, ale możliwe też, że trumna twoja już czeka gotowa na ciebie. Nie możesz tłumaczyć się młodym wiekiem, bo mówi przysłowie, że starzy muszą, a młodzi mogą umierać.

Niema też miejsca na swiecie, do którego mógłbyś uciec przed śmiercią. Może cię ona dosięgnąć wszędzie: w domu, na ulicy, w kościele, w podróży, w czasię zabawy i w chwili grzechu.

Nie wiesz wreszcie, jak umrzesz. Czy śmierć zapowie się poprzednio chorobą, czy też przyjdzie nagle, czy zastanie cię gotowego lub nie, wszystko to dziś zasłonięte jest przed tobą.

Jest to jednak rzeczą doświadczoną niejednokrotnie, że śmierć zazwyczaj przychodzi wtenczas, gdy człowiek jej się najmniej spodziewa. Dlatego też przestrzega Zbawiciel (Łuk. 12, 40): „Bądźcie gotowi; bo Syn człowieczy przyjdzie o godzinie, kiedy się Go nie spodziewacie". Jeżeli Boski Zbawiciel w niezbadanych swoich wyrokach zakrył przed nami okoliczności śmierci naszej, to uczynił to w celu, abyśmy zawsze byli gotowi umierać bogobojnie. „Błogosławieni, których Pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających".

Proboszcz

W obronie wiary.

(Odpowiedzi na zarzuty).

Gdy zaś Bóg wskazuje człowiekowi sposób, w jaki bardzo pragnie z nim się połączyć, gdy jednak człowiek odrzuca Jego Religję, skutku również niema, bo Bóg nie chce zniewalać człowieka, szanując bardziej, niż kto inny, udzieloną człowiekowi wolę.

Człowiek więc może połączyć się z Bogiem tylko takiemi więzami, jakiemi Bóg chce połączyć się z człowiekiem. Temi więzami jest Religja Boża, więc Religja jedyna, nie zaś więzy, zmyślone przez ludzi, bo człowiek wiąże się jedynym końcem tych więzów, a Bóg nie wiąże się drugim.

Poco Religja? Dla zwierząt, rzeczywiście, jest ona zbyteczna, lecz zwierzęta nie mają rozumu i duszy, są stworzone tylko dla ziemi. Człowiek zaś stworzony na obraz Boży, swym rozumem może się wznosić do swego Stwórcy, lecz dalej iść nie może, więc zatrzymuje się, wówczas sam Bóg podaje mu sposób, w jaki człowiek ma z Nim obcować.

Tłumić Religję znaczyłoby zerwać dobry stosunek, łączący dwie rozumne istoty, z których jedna jest Stworzycielem i Ojcem, a druga stworzeniem i dzieckiem.

Religja jest to stosunek ojca do dzieci. Mówić, że Religja jest niepotrzebna, znaczy mówić, że dziecko nigdy nie powinno przyznać się do swego ojca, okazywać mu wdzięczności, miłości i szacunku, witać go codziennie; że wcale nie powinno zważać na ojca, jak gdyby to nie był jego ojciec, słowem że może nim wzgardzić.

Lecz to sprzeciwia się naturze, bo powiedz, czybyś chciał, by w takiż sposób traktowały cię twoje dzieci? Nie, nieprawdaż? Chcesz by two-

je dzieci były grzeczne, posłuszne i wdzięczne, by cię kochały i szanowały. Masz słuszność, bo to twoje prawo, a ich obowiązek, Bóg też ma swoje prawa, a my wszyscy również obowiązki: więc Religja jest potrzebna.

Po czem można poznać, że Religja jest prawdziwa, skoro wszystkie podają się za prawdziwe.

Po czem można odróżnić prawdziwie złotą monetę od fałszywej? Hm, widzę że jej się przyglądasz, brzęczysz nią i badasz odbitki z troskliwością bardzo szczególną w obawie, by się nie oszukać. Jeszcze ostrożniej będziesz ją badał, gdy się dowiesz, że w obiegu są monety fałszywe i że są w kraju podrabiacze monet.

Wiesz również dobrze, że choć w obiegu jest dużo monet fałszywych, przez to samo one stają się fałszywe, choćby pozornie tak się zdawało i choćby niektórzy ludzie zapewnili o ich prawdziwości.

Tak samo z religjami; jest dużo religji fałszywych, bardzo podobnych, do prawdziwej, lecz ani ich liczba, ani zapewnienia ich wyznawców nie czynią ich prawdziwemi.

Gdy w garści monet jest tylko jedna prawdziwa, inne choćby miały i piękny połysk i wdzięk właściwy, i także odbitki, to nie uczyni i ich prawdziwemi. Gdyby zaś trzeba było, dla rozpoznania monety prawdziwej, pójść do złotnika lub użyć kamienia próbnego, czybyś się wahał? bynajmniej! Poczembyś poznał list swego ojca wśród wielu innych listów, gdyby mówiono ci, że je wszystkie twój ojciec napisał? Więc najpierw po charakterze pisma prawda? potem po treści samego listu. Są to jego znamiona.

c. d. n.

Cud wiary i polskości w Ameryce Południowej.

List pasterski C. d.

Stanowiąc jeden z najistotniejszych czynników naszego życia polskiego, wiara św. jest także jednym z najsilniejszych, najtrwalszych i najserdeczniejszych łączników między nami i naszem wychodztwem.

Mogłem tego doświadczyć na własnej swojej osobie.

Czemu bowiem wychodźtwo w Argentynie i Brazylji, a dawniej przy innej okazji w Stanach Zjednoczonych, Francji, Belgji i Holandji tak serdecznie mnie przyjęło? Dlatego, że widzieli we mnie nietylko rodaka ze starego kraju, ale przedewszystkiem przedstawiciela Kościoła Katolickiego w Polsce, posłannika Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polski. Jak najwyraźniej to wszędzie zaznaczyli witając mnie dziękując mi gorąco za przybycie do ich osiedli, zapewniając mnie zarazem, że pobyt wśród nich katolickiego biskupa z Polski, przyczyni się do wzmocnienia ich wiary, a także i ich duchowej łączności z Ojczyzną, bo nic ich tak silnie nie łączy, ze starym krajem i między sobą na wychodztwie, jak właśnie wiara ojców i miłość do Matki Boskiej Częstochowskiej, którą jeszcze więcej, niż my w starym kraju uważają i czczą jako swoją Królowę, jako żywy symbol jedności. Z tym zdrowym, bo unikających z najgłębszych ich przekonań nastrojem olbrzymiej większości naszego wychodźtwa, wszyscy powinni się liczyć, którzy dążą do jego zjednoczenia w poszczególnych krajach, a poprzez poszczególne kraje na całym świecie. Ta konsolidacja wychodźtwa, polegająca na ich łączności i solidarnej współpracy między sobą i z narodem w starym kraju, jest niewątpliwie bardzo pożądana, nietylko, aby wychodźtwo nie zginęło, ale także, by pomagało Polsce spełnić na szerokim świecie posłannictwo dziejowe, jakie jej niewątpliwie Bóg powierzył, powołując ją do nowego życia. Wychodźtwo nasze, liczące, jak powiedzieliśmy, osiem miljonów, stanowiące więc prawie czwartą część naszego narodu, przedstawia dla nas zbyt wielką wartość, byśmy mogli z niego zrezygnować i oddać je działaniu ślepego losu. Konieczne więc jest jego zjednoczenie, jego łączność między sobą i ze starym krajem. Nic atoli tak nie przeszkadza temu zjednoczeniu jak sekciarstwo, bezbożnictwo, a nawet już obojętność religijna. Gdzie takie prądy wkradną się w szeregi wychodźtwa, tam zazwyczaj nastąpi nietylko rozbicie ich sił, ale także osłabienie ich życia polskiego i ich łączności z Ojczyzną, szczególnie jeżeli takie prądy zostały uniesione ze starego kraju. Nic zaś tak nie sprzyja tej konsolidacji i łączności jak św. wiara katolicka.

Związek małżeński zawarli.

Dnia 9. IX. 1935 r. Zygmunt Krasoń z Kazimierą Opiłka.
Dnia 15. IX. 1935 r. Adam Czajkowski z Genowefą Kulak.
Marjan Holocher z Aliną Konopka.
Piotr Szwej z Bronisławą Nowak.

Zmarli.

Dnia 9. IX. 1935 r. Helena z Froelichów Rzewuska, lat 87.
Dnia 10. IX. 1935 r. Mirosława Stachurka lat 4.
Dnia 13. IX. 1935 r. Stanisława z Kielesińskich Egierska lat 59.
Aleksander Lebiecki lat 79.
Józefa z Mężyńskich Wierzbicka lat 87.

Rocznice zaślubin.

Dnia 23. IX. 1935 r. Antoni Terkalski z Marjanną Bargieła.
Dnia 25 IX. 1935 r. Tadeusz Gawroński z Zofją Utracką.
Dnia 29. IX. 1935 r. Józef Haber z Matyldą Gackowską.
Czesław Szaciło z Zofją Małecką.
Adam Wiekiera z Katarzyną Woźniak.
Jan Smółka z Zuzanną Sobolewską.
Dnia 30. IX. 1935 roku Jacek Nowak ze Stanisławą Budziosz.

Rocznice zgonów.

Dnia 23. IX. 1935 r. Władysław Baszkowski lat 72.
Dnia 25. IX. 1935 r. Augustyn Wywiał lat 53.
Dnia 26. IX. 1935 r. Władysław Cieciura lat 29.
Dnia 30. IX. 1935 r. Antoni Owczarek lat 81.
Wojciech Marcinek lat 62.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Jan Witkowski, k. zam. Smolna 15 z Julją Mykała, p. zam. Smolna 9, zap. 3.
Leon Basik, wd. ze Starego Sielca z Marją Ciepielewską, p. zam. Pańska 46, zap. 3.
Marjan Cichoń, kaw. zam. Zygmunta 7 z Władysławą Grzesik, p. zam Pańska 32, zap. 3.
Wojciech Nowak, k. zam. Smolna 8 z Honorotą Janusówną, p. ze Sroduli par. Zagórze, zap. 3.
Antoni Grochowski, k. zam. Dęblińska 11 z Zofją Sitko p. z Zagórza, zap. 3.
Henryk Święcicki, k. zam. Leszno 6 z Heleną Adamiecką, p. zam. Leszno 6, zap. 2.
Franciszek Konopski, k. zam. Moniuszki z Anną Roś, p. ze Starego Sielca, zap 2.
Franciszek Osman, wd. z Dąbrowy Górniczej z Marją Brzeźniakówną, p. zam. Jasna 2, zap. 2.
Teofil Czekajski, k. zam. Piłsudskiego 37 z Janiną Sieroń, p. zam. Piłrudskiego 102, zap. 2.
Władysław Gryc, k. ze Starego Sielca z Felicją Bukowską, p. zam. Małachowskiego 10, zap 2.
Zygmunt Laskowiec, k. zam. Szczodra 5, z Michaliną Jaskólską, p. zam. Wiejska 38, zap. 2.
Piotr Sałata, k. zam. Konrada 1 z Anielą Karcz, p. zam. Modrzejowska 23, zap. 2.
Bronisław Wydrzyński, k. zam. Wiejska 16 z Heleną Krasucka, p. zam. Wiejska 16, zap. 2.
Mieczysław Kociński, k. zam. Szewska 6 z Anną Lassończyk, p. zam. Wiejska 17, zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi:

Ryszard Jan Wawrzeń
Elżbieta Adelajda Wolna
Marjan Gondek
Edward Waldemar Szkutnik
Jerzy Bronisław Zak
Roman Gąstalik
Lucjan Kulak
Tadeusz Kulak
Roman Stanisław Jabłoński.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.